KURJER WARSZAWS

Wtorek.
Dnia 11 (23) Maja.— Rok 1854. № 134. Jutro, Śtej Jo

Gdy jeszcze nie wszyscy pobożni nawiedzili grób Śgo Bonifacego w *Czerniakowie*, przeto Odpust tamże trwa jeszcze, i przedłużony został na czas niejaki.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ mianować raczył Kawalerami orderu Ś. Włodzimierza kl: IIej, Jenerała-Adju: Barona *Lieven*, i Radcę Tajnego *Łabenskiego* Starszego Radcę Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Dyrektor Kancellarji Komissji Rząd: Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Gdy pomimo wielokrotnie czynionych ostrzeżeń, niektóre osoby, podające do Kom: Rząd: S. W. i Duch: prośby, nie wymieniają na nich miejsca swego pobytu, ani nie wskazują, gdzieby dowody, do poparcia żądania służące, znajdowały się, z czego wynika albo zwłoka, albo nawet niemożność załatwienia prośby; przeto z upoważnienia Komissji Rządowej, podaje się do powszechnej wiadomości, aby każdy podający prośbę do Komissji Rządowej, wskazywał na tejże miejsce swego pomieszkania, oraz domieszczał wzmiankę, gdzie dowody potrzebne znalezione być mogą.— Rzeczy: Radca Sta:, *Starynkiewicz.*

Dla dogodności publicznej, władza Pocztowa urządziła pod kolumnadą gmachu *Banku Polskiego*, obok drzwi prowadzących do Kassy wymiany biletów, *skrzynię listową* dla wkładania korrespondencji niefrankowanej, oraz listów w stęplowych kopertach zapieczętowanych. Podając o tem do wiadomości publicznej, nadmienia się przytem, że ponieważ do Cesarstwa listy niefrankowane, nie mogą być expedjowane, to korrespondencja do Cesarstwa przeznaczona, koniecznie w kopertach stęplowych zapieczętowaną być powinna; jak również, że skrzynia ta nie może służyć na przesyłanie korrespondencji do osób w samem mieście zamieszkałych.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Iej Instancji Guber: *Augustowskiej*, zawiadamia strony interesowane, że Franci: *Szczerbiński* Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu *Tykocińskiego*, dla braku kaucji, przez decyzję tutejszego Tryb: Cyw: z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. w pełnieniu obowiązków zawieszonym został, i do dalszej decyzji legalnie wykonywać ich nie może.— Jan *Grodzicki.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Romana *Zmorskiego*, syna emeryta, jeszcze w roku 1843 zbiegłego z miasta *Warszawy*, za granicę, który dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego.— Ponieważ do dnia dzisiejszego kilkadziesiąt przedmiotów wygranych na *loterji fantowej* w dniu 5 Października r. z. odbytej, na korzyść Szpitala Śgo Józefa w *Sieradzu*, pozostało nieodebranych; zatem Rada Opiekuńcza podaje do publicznej wiadomości, że przedmioty te tylko do 1go Lipca r. b. z Biura Rady Opiekuńczej, za zgłoszeniem się właścicieli biletów, i złożeniem tychże, odebrane być mogą; po upływie zaś powyższego terminu, pozostałe przedmioty na korzyść Szpitala Śgo Józefa w *Sieradzu*, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.— Za Opiekuna Prezydującego, Assessor Kollegjalny, Członek Rady, *Schneyder.* Sekr: Rady, A. *Bleszyński.*

Z Kronsztadu, 28 Kwietnia. Wczoraj wieczorem, przyszedł tu z portu Baltyckiego statek Amerykański »Flajing-Childers", szyper Wayht, z balastem (pod adresem A. van Sassen i spół:). Dziś zaś wypłynęły statki: »Christinesgaab" do Bergen, i »Nanni" do Londynu.
(Gazeta Rządowa).

JW. *Czetyrkin*, Rad: Taj:, Jenerał Sztabs-Doktór Armji czynnej, powrócił z *Brześcia Litewskiego.*

P. *Miulens*, Konsul Królewsko-*Belgijski*, w *Moskwie*, przybył z *Moskwy* do *Warszawy.*

Exportacja zwłok ś. p. Juljusza *Niementowskiego*, dymisjonowanego Jenerała-Majora Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, nastąpi dziś o godzinie 4tej po południu, z domu Nr 668 przy ulicy *Leszno*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski.*

Onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Karolina z Tylpów *Węgrzynowska*, w wieku lat 39. Stroskana Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 5½ po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski.*

W zeszłym miesiącu, umarł w Parafji *Pragskiej* ś. p. Franciszek *Łukaszewski*, ogrodnik, który bez roku, przeżył *wiek* cały. Żył lat 99.

Daniel *Ahrens*, Lekarz Weterynarji, i Obywatel, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 65, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, jutro, o godz: 3ej po południu, z domu przy ulicy *Elektoralnej* N° 749, na smętarz *Ewang:-Augsburgski.*

W zeszły Czwartek, Leon *Poloniewski*, lat 30 mający, przy Ojcu pod Nr 29 zamieszkały, chorujący od kilku dni na tyfus, w paroxyzmie gorączki, wyskoczył z okna 2go piętra, w skutek czego uległ tak mocnemu potłuczeniu, iż w dniu onegdajszym życie zakończył.

Grzegorz *Iwanow*, w mieście *Wyszogrodzie*, Gub: i Pow: *Płockim* zamieszkały, zanominowany został Komisantem Dyrekcji Ubezpieczeń, do przyjmowania ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych; o czem interessentów uwiadamia.

Karczma Krakowska, obrazek plastyczny, będący dziełem Artystów naszych PP. Wojciecha *Święckiego* i

[illegible]*ego*, a o której jako o dziele sztuki [illegible] wspomnienia, uczyniliśmy wzmiankę [illegible] wystawioną już została na widok, dla zwo[illegible]uk pięknych, i od dziś może być widzianą ka[illegible]czasu w Redakcji *Kurjera*. Karczma ta nie mało zapewne przyczyni się do wzbogacenia puszki dla biednych, która nieodstępnie towarzyszyć jej będzie przez ciąg pozostawania dzieła tego w Redakcji *Kurjera*.

W tych dniach nakładem litografji P. J. *Herknera* w *Warszawie*, wyszła w małym formacie, ale ze wszystkiemi szczegółami *Mappa morza Czarnego* i *Azji Mniejszej*. Jako przedmiot podręczny, jest nadzwyczaj użyteczny pod względem nauki, a przytem obejmując jak powiedzieliśmy wszystkie szczegóły, może z łatwością obznajmić z położeniem każdego miejsca. Mappy tej dostać można w składzie P. *Wojczyńskiego*, przy ulicy *Wierzbowej*, obok domu L. A. D., gdzie się mieści *Redakcja Kurjera Warszawskiego*.

Utrzymują, iż trzydniowe zimno, są to resztki chłodu spowodowane dniami SS. Serwacego, Pankracego i Bonifacego. Jakakolwiek jest temu przyczyna, dość że od trzech dni, oziębiło się znacznie, a przytem jeszcze jak np. onegdaj i wczoraj, wprawdzie drobny tylko, ale za to ciągły mieliśmy tu deszczyk. Deszcz taki to prawdziwe złoto, i daleko jest lepszym nawet od ulewy, która spłucze i pobije wszystko, gdy przeciwnie zwolna kropiący przejmie ziemię do gruntu i spulchni ją jak najdoskonalej.

Zawiązanych już znaczniejszych projektów małżeńskich, w samej *Warszawie*, narachowaliśmy około *sześciu;* a wszystkie one pójdą jak się na to zanosi jedne po drugich, i to w tych czasach. Ale potem o tem, to jest, jak młode pary staną przed Ołtarzem.

W liczbie otwierających się zakładów *wód mineralnych* w kraju tutejszym, ważnym jest także i Zakład w *Solcu* w Gub: *Radomskiej* w Pcie *Stopnickim* położony. Dla tego też pospieszamy uwiadomić osoby, mające zamiar, dla poratowania zdrowia, udać się do *Solca*, iż zakład ten otwarty zostanie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca *Czerwca*. Dodać tu musimy, iż zarząd miejscowy ekonomiczny nic nie spuścił z swej bacznej uwagi, co tylko może przyłożyć się do wygody, lub potrzeb osób używających kuracji; a między innemi: przybudowano jeszcze kilka łazienek, dodano 2gi kocioł parowy do grzania wody, celem unikuięcia natłoku w godzinach do kąpieli właściwych; a nadto prócz pomocy lekarskiej, pomyślano jeszcze o piekarni, rzezi, i t. p. Co do *Restauracji* dla osób przybywających bez swojej kuchni, takową powierzono P. *Wiśniewskiemu;* a co do muzyki dla uprzyjemnienia goszczącym spędzanych chwil u wód, tą zajmie się orkiestra *Radomska*.

Za granicą wynaleziono *lak* do pieczętowania z knotkami; w użyciu nie kapie, i czemu dotąd zaradzić nieumiano, nie kopci się nigdy.

Przed niejakim czasem wspominaliśmy o rzuconej przez Radcę Dworu J. F. B. *Büdla*, Magistra Farmacji, Aptekarza przy Wojennym Szpitalu w *Warszawie*, kwestji, uchylającej dotychczasową zasadę w świecie fizycznym, co do parcia powietrza. Kwestja ta wywołała ogólny zarzut ze strony fizyków; a że wyszła w tych dniach broszura drukowana przez P. *Büdla*, w języku *niemieckim*, przeciw tej teorji, słusznie zatem, aby tutejsi Panowie fizycy, zwrócili na nią uwagę swoją, i uczynili krytyczny jej rozbiór.

Onegdaj, przejechało przez rogatki *Belwederskie*, udając się na Odpust do *Czerniakowa*: powozów 81, dorożek 74, bryczek 76, konno udało się osób 12, pieszo przeszło 4,500.

Przy ulicy *Karmelickiej* pod Nr 2677 na poddaszu, mieszka wdowa po niegdy Urzędniku, posiadająca sposób prania *rękawiczek* wszelkiego rodzaju. Sposób ten jest całym funduszem do jej utrzymania, a że *rękawiczka czysta*, a przytem jeszcze i tania, ma niemałą, jak na te czasy, wartość; donosimy przeto o tem Czytelnikom naszym, w nadziei, że i roboty nastręczą wdowie, która pracę przenosi nad wyciąganie ręki, i sami z tej jej pracy zadowoleni zostaną, zwłaszcza gdy oglądając praną przez nią rękawiczkę, po włożeniu jej na rękę, nie dostrzeżemy żadnej prawie różnicy od nowej.

Onegdaj, wyrobnik mularski, pod Nr 2491 *b.* zamieszkały, lat 21 liczący, przez Ojca swego tak szkodliwie postronkiem został pobity, iż w kilka godzin życie zakończył. Sprawca tego czynu tymczasowo w areszcie policyjnym osadzony został.

Nakładem składu nut muzycznych G. *Sennewalda*, wyszły nowe kontredanse na fortepjan, kompozycji T. *Einert*, dedykowane W. Pannie Zofji *Lebel*. Cena exe: k. 30; są do nabycia we wszystkich składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji;—oraz mazurek do śpiewu *On kocha;* napisany i ofiarowany swojej uczennicy W. Apolonji *Borzewskiej*, przez Wilhel: *Troschel*. Cena k. 30.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dra: *Pani Kasztelanowa*, Pani *Komorowska* i Panna *Ciemska*, po 3-kroć, oraz PP. *Komorowski*, *Rychter* po 2-kroć; po Kroto: *Pafnucy i Narcyz*, Wszyscy.

Logogryf.

Jam od wszystkich pożądany...
Gdzie?... nie powiem, bo zgadniecie.
I od wieków jestem znany;
O wędrowcy! wy to wiecie!

Odejm *pierwszą*, z moich cząstek,
Potem daj mnie w ten zakątek
Gdzie na *wszystek* oczekują;
A tak się mną uradują:
Że upieką i pokrają,
A do tego pozjadają.

Odejm *drugą*, ja z starości,
Nie utracę swej wartości;
Bo zapytaj dzisiaj synów,
Choć nie słynę z żadnych czynów,
Jak cenili mnie ich dziady?
I czem zawsze dla nich byłem;
Jeszcze dotąd znajdziesz ślady,
Jak się dobrze wysłużyłem.

Teraz *trzecią* zabierz sobie:
A sam przyznasz żem potężny,
Choć ni śmiały, ni też mężny;
Kiedy nieraz w jednej dobie,
Albom burzył całe mienie,
Albo wzajem ważąc losy,
Tom nabijał wam kieszenie,
Tom wzniósł gmachy jak kolosy.

Pięć! to wszystkie me litery,
Lecz mam za to znaczeń *cztery!*

(Zeszły Logogryf *Gruda*).

Anglja.— Na posiedzeniu Izby niższej z 16 b. m., zatwierdzono drugie odczytanie bilu powiększającego podatek od słodu i spirytualjów.— W *Londynie* odbyło się zebranie kupców, w celu naradzenia się nad środkami zabezpieczającemi, by opłaty stęplowej nie rozciągano na wexle ciągnione na zagranicę.—Z *Madrytu* donoszą, że Królowa *Hiszpańska* jest znowu w stanie pożądanym. (Neue Pr: Ztg).

Na posiedzeniu z 5go b. m., Kanclerz Izby Skarbowej przedstawił żądania dodatkowych kredytów na armję i marynarkę, oprócz już poprzednio w budżecie ogólnym zatwierdzonych. Summa żądana wynosi 4,553,731 funt: szterl:, ale z tych 3,096,700 obrócono na przewóz wojsk i koni, reszta 1,657,031 funt: szt: obróconą będzie na służbę rzeczywistą; z tych 80,000 funt: szt: dla spadkobierców marynarzy okrętów *Erebus* i *Terreror*, jako żołd przypadający tym osadom do 31 Marca b. r. Budżet dodatkowy armji lądowej, pociąga za sobą powiększenie tejże o 14,799 ludzi; armja więc liczyć będzie 142,776, czyli o 40,493 więcej jak w r. z.; dodatkowe summy żądane wynoszą 1,132,470 funt: szterl:, z tych 300,000 na żołd, a 742,132 funt: na zasoby materjalne.— Admiralicja postanowiła, że odtąd nie będą budować więcej okrętów żaglowych lub kołowych tylko szrubowe; mają natychmiast przedsięwziąć środki, by szrubą opatrzyć wszystkie okręta zdolne do tej przemiany. (Jour: de St: Pet:).

Austrja.— Rachunki budżetowe z roku z. już podobno są zamknięte; dochody podniosły się, ale w tym samym stosunku i wydatki o 10 do 15 miljonów złr. tak, że deficyt powiększył się o 3 miljony.— Przed rokiem, *Wiedeńska* Izba handlowa i przemysłowa podała projekt urządzenia nieustającej wystawy przemysłowej w *Wiedniu*, gdzie zebrane byłyby najcelniejsze wyroby przemysłu *Austrji*, z podaniem cen. Stowarzyszenie rzemieślnicze *Niższej Austrji* odpowiedziało, że nie może popierać projektu rady, ponieważ go uważa za niepraktyczny i niekorzystny. (Neue Pr: Ztg).

Z *Pesztu* piszą pod d. 2 b. m., że deputacja znakomitych *Serbów* w d. 30 z. m. przejeżdżała przez to miasto, udając się do *Wiednia*, by protestować w imieniu swego kraju przeciw zajęciu *Serbji* przez *Austrję*. Dzienniki *Wiedeńskie* nic jeszcze o tem nie wspominają. (Jour: de St: Pet:).

Francja.— *Paryż 16 Maja.* — Sprawozdanie komisji budżetowej już posłano do druku; w końcu tygodnia Izba zajmie się rozbiorem budżetu. Zdaje się że prawo o wychowaniu rozbieranem nie będzie w tym roku; komisja naradza się jeszcze nad poprawkami; rozprawy ledwo w końcu tygodnia przyszłego zaczęćby się mogły; za mało więc czasu do gruntownego rozbioru, zamierzonego przez Izbę. Jeżeli jednak rząd ma zamiar przeprowadzić ów projekt, być bardzo może, iż posiedzenia na kilka dni przedłużą.— Prawo oddające rządowi nominację Radców municypalnych w większych miastach departamentów jak w *Bordeaux*, *Marsylji* i *Tuluzie*, niezawodnie przedstawione Izbie zostanie; ma to być wstęp do powszechnego podobnego środka.— Zapowiadają tu pewne przemiany w Ministerjach; P. *Persigny* ma otrzymać Ministerjum stanu, policję, telegrafy i prefektury; resztę zaś pozostałą z Ministerjum spraw wew:, wcielonoby do wydziału P. *Magne*.— W departamentach *Doubs* i *Jura*, badają projekt poprowadzenia nowej kolei żelaznej z *Salins* do granicy *Szwajcarskiej*. (Ind: Bel:).

Z *Paryża 6 Maja.* — *Monitor* dziś donosi, że eskadra Admirała *Parseval-Deschenes*, w d. 3 b. m. odpłynęła z *Dunes* na *Bałtyk*, z wyjątkiem 3ch okrętów: *Jemmapes*, który został w naprawie w *Scherness*, *Tage* i *Andromaque*.— Z *Marsylji* donoszą, że w d. 2 b. m. 10 parostatków rządowych zabrało wojsko z *Algierji*. W d. 5 oddział piechoty marynarki wypłynął z *Tulonu* do *Grecji*, gdzie ma dać opiekę mieszkającym tam *francuzom*. (Jour: de St. Pet:).

Prusy. — Król udzielił pozwolenie Hrabinie z Kwileckich *Mielżyńskiej*, Dziedziczce dóbr w W. X. *Poznańskiem*, na noszenie orderu *Teressy*, którym przez Królowę *Teressę* Bawarską, ozdobioną została. (Neue Preus: Ztg.)

Szwajcarja.— Z *Wiednia* donoszą, że Pełnomocnik *Szwajcarski*, Pan *Steiger*, miewał częste konferencje z Hrabią *Buol de Schauenstein*, i z Posłami Mocarstw przyjaznych; wypadek tych konferencji budził nadzieję, że spór pomiędzy *Austrją* a *Szwajcarją*, rychło załatwionym będzie. (J. de St. Pet:).

Szwecja. — Według listów z *Kiel*, opinja publiczna tak w *Szwecji* jak w *Norwegji*, przeciwną jest zupełnie wojnie zaczepnej przeciw *Rossji*; pod tym względem zgadzają się stronnictwa konserwatystowskie i stronnictwo ruchu. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Z *Rzymu* donoszą, że z 16 oskarżonych w processie o zamordowanie Pana *Rossi*, znajdujących się w rękach sprawiedliwości Papiezkiej, 10 zostało skazanych: z tych *Gradoni* i *Constantini* na śmierć, (ten ostatni był oskarżonym o zadanie śmiertelnego ciosu Panu *Rossi*); 3ch innych na dożywotnie galery; 2ch na 20 lat galer; 3ch na 15 lat. Innych też 6ciu nie wypuszczono na wolność. Wyrok zostanie prawomocnym dopiero po przejrzeniu go w apelacji; w drugiej instancji zaś proces się zacznie 12 b. m. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— W *Douai* we *Francji*, umarł *starzec* stuletni, który zostawia wdowę lat 101 liczącą. Małżonkowie ci żyli razem *82 lat*.—W pewnem bardzo licznem towarzystwie w *Paryżu*, znajdował się znakomity *Brezylijczyk*, który na szyi miał medal złoty wysadzany brylantami. Jedna z dam chciała bliżej obejrzeć medal; grzeczny cudzoziemiec zdjął go i podał sąsiadce; ta po obejrzeniu podała komu innemu, i tak dalej, medal przechodził z rąk do rąk; lecz gdy szło o zwrócenie go właścicielowi, niepodobna go było znaleźć. Proszę sobie wystawić zmartwienie gospodarstwa. Podczas bezskutecznych poszukiwań, kilka osób opuściło salon. Mały chłopczyk obecny w sali, pada na dowcip, kładzie ręce do kieszeni, wywraca je i rzecze najniewinniej: »Niech każdy tak zrobi, a medal pewno się znajdzie.” Wszyscy naśladują chłopca, gdy wtem jakiś nieznajomy, albo raczej mało komu znajomy cudzoziemiec, groźnie zawołał: »Ja na to nie przystaję, i nie zrobię tego; kto chce szukać po moich kieszeniach, znajdzie tam dobrze wyostrzony puginał. Takie *ultimatum* przestraszyło najodważniejszych, którzy mieli zamiar odbycia rewizji w jego kieszeniach. Tymczasem coraz więcej osób opuszczało towarzystwo, gdy nagle z pomiędzy fałdów Xię-

żnej S., damy bardzo poważnej i szanowanej, wypada medal *brezylijski*. Ktoś z obecnych podawał go jej, ona będąc zajęta rozmową z kim innym, nie zważała, i medal upadł na suknią. Wszyscy uradowali się tym wypadkiem, który rozproszył podejrzenia, gdy groźny cudzoziemiec głosem daleko słodszym rzekł: »Panowie i Panie, niech mi teraz wolno będzie wytłómaczyć, dla czego tak ostro powstałem przeciwko zamierzonej rewizji; oto jestem *Brezylijczyk*, i mam w kieszeni takiż sam medal.” To mówiąc, wyjął i pokazał swój medal. — Cóż ci jest kochana przyjaciółko? wydajesz mi się okropnie zmartwiona.” »Ach, nie mów mi już o tem, ścigają mnie tysiączne nieprzyjemności! Najprzód, mam katar; potem, suknia źle na mnie leży; jutro wraca mój mąż; to wszystko razem, przyznasz, wcale nie pociesza.”

Po ostatniem naszem sprawozdaniu, handel zbożowy wszedł na drogę stanowczego ożywienia. Na targu *Londyńskiem* Piątkowym, jeden szyl:; na Poniedziałkowym zaś znów jeden do 2ch szylin: notują podwyższenia na kwarterze *pszenicy*. Dowozy z *Czarnego* i *Śródziemnego* morza były obfite, ale są to już ostatnie w podróży morskiej opóźnione ładunki.— Targi *Szkockie*, *Irlandzkie* i prowincjonalne, zamknęły się, idąc za przykładem *Londyńskiego*, z podniesieniem cen. We *Francji* wszystkie bez wyjątku targi poszły w górę, i ceny tak mąki jak i *pszenicy* do 3 fr: na worku podniosły się. W *Hollandji* i *Hamburgu*, handel na dawnej pozostał stopie. Na naszej giełdzie dużo ochoty do kupna, ale dla wygórowanych żądań i nieustalonego charakteru targów *angielskich*, spekulanci oględnie wchodzą w interesa. Sprzedano w ciągu tygodnia *pszenicy* z wody ł. 531, ze spichrza 203; *żyta* ł. 48; *jęczmienia* ł. 13; *grochu* ł. 8. Za łaszt *pszenicy* przy wadze 123 do 130 f. h. płacono 625 do 750 guld:, czyli licząc na kor: War: od rs. 7 k. 5 do rs. 8 k. 45$^{1}/_{2}$. Cena żyta licząc na korce, dochodziła do rs. 5 k. 62$^{1}/_{2}$; *jęczmienia* do rs. 3 k. 55$^{1}/_{2}$; *grochu* rs. 5 k. 7$^{1}/_{2}$. Na *pszenicy* w upłynionym tygodniu, mieliśmy podwyższenia pełne 10 gul: na łaszcie.— *Gdańsk, d. 18 Maja 1854 r.— Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeziński Fran: Oby: z Kobyłczyc nr 584; Czechlin Porucznik z Pskowa nr 603; Gedymin Ign: Oby: z Królowego Krzesła nr 476; Marjański Józ: Lekarz z Żychlina nr 584; Szczepanowski Jan dym: Oficer z Petersburga nr 625; Tołoczko Edw: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 585; Woroniecki Adam Xżę z Rejowca nr 388.

Wyjechali: X. Dąbrowski Wojc: Pleban do Opoczna; X. Lipiński Ant: Pleban do Poddębic; Podowski Ign: Oby: do Jarczewa; Walewski Konrad Hr. do Jedlny; Zalewski Paw: Ob: do Brześcia Lit:.

Przyjechali Koleją żelazną: Dukler Joel handl: z Lwowa nr 2245; Kettenbejl Kar: Kup: z Lipska nr 634; Simens Ernest Werner dym: Porucz: Wojsk Pruskich z Berlina nr 1574; Szipow Serafina Żona Rad: Dworu z zagranicy nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Albek Benjamin Kup: do Wrocławia; Bresińska Joanna Oby: do Poznania; Moraj Marcin Mechanik do Bruxelli; de Neucheze Zofja Hr. do Paryża; Hr. Ożarowski Pułkownik Gwar: Adjut: JO. Xięcia Feldmarszałka do Granicy; Xżę Szczerbatow Ases: Koleg:, młodszy Sekr: Ambasady Rossyjsk: w Stutgardzie, do Stutgardu; Straus Filip Bankier do Berlina.

DONIESIENIA.

Artylleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 13/25 Maja r. b. odbywać się będzie od godziny 10 rano, sprzedaż przez publiczną licytację, nieużytecznych i niepotrzebnych dla Skarbu PRZEDMIOTÓW. Mający przeto chęć kupna takowych, winni zgłosić się w dniu i czasie wyż oznaczonym, do Kancellarji Garnizonu z odpowiedniemi świadectwami na prawo przystąpienia do licytacji; zakupione zaś przedmioty na licytacji, po uiszczeniu za takowe przypadającej należytości i po pokwitowaniu w xiędze, każdy zakupujący, może natychmiast zabrać ze składu. — Dowódzący Art: Garnizonem Alexandr: Cytadelli, Podpułkownik, *Kosmaczew*.

Rejent Kancellarji Okręgów Stanisławowskiego i Sokołowskiego. — Wiadomo czyni, iż na żądanie Pełnomocnika Sądownieobecnych Sukcessorów, i z mocy upoważnienia Praesidii Trybunału Warszawskiego, odbywać się będzie w dniu $^{19}/_{31}$ Maja r. b. i następnych dni, zawsze o godz: 8ej rano, sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości po ś. p. Xiędzu Stanisławie Zawadzkim, Proboszczu Parafji Klembowskiej, pozostałych, a mianowicie: Mebli, Obrazów, Bielizny, Garderoby, Pościeli, Naczyń stołowych i kuchennych, Zegarka srebrnego cylindra, Krów, Koni, porządków gospodarskich, Bryczek, Wozów, Zaprzęgów, Zboża i innych przedmiotów; a to we wsi Kościelnej Klębów w Okręgu Stanisławowskim, o wiorst 8 od miasta Okręgowego Radzymina położonej.— w Mińsku, dnia $^{4}/_{16}$ Maja 1854 roku. — *Rugiewicz.*

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Pani Kasztelanowa*. *Dziwny Guwerner*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.